

miasto obywatelskie Lubartów

NIEZBĘDNIK WYBORCY

SZOK! KOGO WYBIERZEMY NA MISTERA URZĘDU MIASTA?

CZĘŚĆ III

Zgodnie z zapowiedzią, o każdym z kandydatów na Burmistrza publikujemy kilka słów. Macie swoje zdanie o tej kandydaturze? Piszcie, wybrane teksty opublikujemy. Przy czym zastrzegamy sobie prawo do skrótów. Czas na kolejnego kandydata.

JAKUB TOMASZ WRÓBLEWSKI

Zatrudniony w Fundacji Rozwoju Lubelszczyzny. Jest radnym Rady Miasta Lubartów kilku kadencji, w ostatnich wyborach samorządowych, wybranym 168 głosami w okręgu 11. Jest także Przewodniczącym Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP w Radzie Miasta Lubartów, do którego należą Andrzej Zieliński i Kazimierz Majcher. W Radzie Miasta zasiada w Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, przewodniczy Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych. Jeden z inicjatorów wprowadzenia Budżetu Obywatelskiego w Lubartowie.

W zbliżających się wyborach samorządowych będzie kandydował na fotel burmistrza z Koalicji Obywatelskiej. W rankingu radnych, który opracowaliśmy na półmetku kadencji zdobył najwięcej punktów - 47,5 pkt. Na ten wynik złożyło się: 25 pkt za głos zabrany w trakcie debaty, 14 pkt za interpelacje. Kolejnym kryterium była dostępność radnego, czyli podanie numeru telefonu, adresu mailowego, strony www/Fb oraz to, czy radny dyżuruje. Za obecność na głosowaniach radny PO uzyskał wówczas 2 pkt. Oznacza to że był na głosowaniach między 90 a 95 proc. Przynależność do komisji oceniliśmy na 2 pkt. Wynika to z przyjętej punktacji, w której 1 punkt przy-

znawaliśmy za udział w dwóch komisjach. Za kontakt przyznaliśmy 2,5 pkt. Zabrakło z kolei punktów za odpowiedź na nasze zapytanie.

Na dzień przygotowania materiałów do wydania - był obecny na 186 sesjach, nieobecny na 23. Głos „za” oddał 162 razy, 7 razy był przeciwko, a 14 razy wstrzymał się od głosu. Jakie uchwały nie znalazły aprobaty rad-

nego? Udzielenie absolutorium Burmistrzowi za 2014 i 2016 rok. Radny był także przeciwny wystąpieniu Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Czemu jeszcze? Uchwale w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców — gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów w 2016 oraz zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w 2017 r.

O co pytał radny w imieniu swoich wyborców na sesjach?

M.in. o strefę kibica, remont chodnika przy ul. Jana Pawła II, przy skrzyżowaniu z ul. Legionów, czynsz za wynajem dla „AKOGO”, dotowanie przez PEC i PGK, inwestycje, drogi z tzw. nowych schetynówek, mieszkanie Plus, parking przy Cmentarnej i Szaniawskiego, wynagrodzenie na poszczególnych stanowiskach w MOPS.

Ostatnio z radnym Jakubem Wróblewskim można porozmawiać na organizowanych przez niego spotkaniach. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje problemy i opinie, co ma pomóc kandydatowi wypracować najlepszy program wyborczy.

Był także obecny na zorganizowanym przez nas wydarzeniu, czyli tam, gdzie bębniliśmy o Radzie Miasta. Do zapoznania się z pełnym profilem radnego, w tym także obietnicami wyborczymi z 2014 r. zapraszamy na stronę www.lubartow.mamprawowiedziec.pl

NASZA INTERWENCJA

Kilku mieszkańców zwróciło się do nas z prośbą o wyjaśnienie sprawy. Nie zgadzali się z wysokością opłat za upomnienia, dotyczących wywozu śmieci. Zastanawiali się, dlaczego w ogóle są takie opłaty, zamiast ponaglać z przypomnieniem o konieczności zapłaty zaległości.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z przedstawicielem Rady Miasta w Związku Komunalnym Gmin Ziemi Lubartowskiej – Jackiem Tomasiakiem i Biurem Związku. Radny udzielił odpowiedzi telefonicznie, z kolei odpowiedź z ZKGZL otrzymaliśmy tego samego dnia, którego został wysłany wniosek.

Niestety dla mieszkańców, bezpłatne ponaglenia nie są przewidziane w tej sytuacji. Opłata za upomnienie jest naliczana przez Związek w oparciu o Rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 11 września 2015 r. Poprzednio była to czterokrotność przesyłki listowej poleconej. Aktualnie kwota została określona w Rozporządzeniu i wynosi 11,60 zł, ponieważ zmieniły się przepisy dotyczące postępowania egzekucyjnego w administracji.



MAŁO LUDZI, DUŻO LUDZI – BĘBNIMY!

Ostatnio modne jest liczenie ludzi. Pewnie i nam spróbują policzyć. Przysłowie o pokornym ciełęciu, w swoim właściwym znaczeniu się nie sprawdzi. Bardziej właściwe byłoby w małych miastach to o świeczce Panu Bogu i ogarku diabłu. Dlaczego? Dlatego, że krzyżak to może sobie taki mieszkaniac postawić przy osobie z PO, SLD czy innym kimś, ale publicznie na wszelki wypadek lepiej się nie wypowiadać, ani tym bardziej pokazywać się gdziekolwiek, bo może córki nie wezmą na sprzątanie „w oświacie”. Czy to jest dobrze? Jak zatrudniać w „takim trybie” to chyba mogą oczekiwać wzajemności.



Pamiętacie, kogo zapraszaliśmy do naszego namiotu?

Wszystkich!

Januszków, Grażyn, cebulaków, cyklistów, prawaków, lewaków, wegetarian, amatorów mięsnych jeży, parówkożerców, mohery, tych którzy władzę posiadają i tych, którzy chcą ją odebrać. I tych, co ich polityka nie obchodzi, ale bębny i owszem.

I tak się też stało, że dzięki wsparciu Fundacji Batorego mogliśmy gościć zwolenników różnych opcji.

I dobrze, bo nie prowadzimy agitacji wyborczej. Chyba, że w sensie informowania wyborców, kto jest radnym z ich okręgu. Bo z tą wiedzą jest źle. Podobnie, jak z kontaktami (ich dostępnością) z radnymi. Jeden radny wolał podejść do stolika, inny wolał popatrywać przez szybę w drzwiach pobliskiego sklepu. Jeden podał nam numer telefonu i maila, drugi nie odpowiada na pisma złożone za pośrednictwem Biura Rady Miasta.



Kwestia finansowania etc. tradycyjnie bywa obszarem, więc wyjaśnijmy to sobie raz, a porządnie – wiemy, że wyjaśnianie nic nie da zindoktrynowanym (z którejkolwiek ze stron), ale rozmawiać trzeba.

1. Prowadzimy portal o radnych (wszystkich!) na których ewidencjonujemy sposób głosowania pod poszczególnymi uchwałami rady miasta. Czyli zwolennicy PiS mogą podejrzewać, jak głosowali radni PO i inni i wykorzystać to w swoich materiałach wyborczych. Lub „informacyjnych”.

2. Na półmetku kadencji zadaliśmy wszystkim radnym trzy pytania. Odpowiedzi publikowaliśmy, więc była okazja dla radnych PiS do promowania się na naszej stronie.

3. Na początku kadencji prosiliśmy radnych o podanie danych kontaktowych mieszkańcom, które publikujemy na www.lubartow.mamprawowiedziec.pl, więc mieszkańcy mogą się skontaktować z radnym PiS, jeśli te dane poda.

4. Popularyzujemy wiedzę mieszkańców na temat spraw, jakich dotyczyły interpelacje i zapytania radnych z PiS, jak i okręgów, które reprezentują w obecnej kadencji.

5. Publikujemy oświadczenia majątkowe radnych, więc zwolennicy PiS mogą zobaczyć ile w ubiegłym roku zarobili radni z PO i innych komitetów wyborczych.

Wprowadzenie obowiązku publikowania rejestru umów przez Urząd Miasta, publikacji nagrań posiedzeń wszystkich Komisji Rady Miasta, unormowanie publikacji nagrań Sesji Rady Miasta, czy wprowadzenie budżetu obywatelskiego (strona społeczna) to kolejne nasze sprawy.

Informujemy o spotkaniach, czy konsultacjach



mięjskich. Możemy pytać ludzi, gdzie byli lub co robili wtedy, czy kiedy indziej. Ale w sumie, to jest ich sprawa. Przynajmniej dotąd, dopóki nie pojawia się sprawa np. sprzedaży Placu Piłsudskiego, przeciwko czemu protestowali wraz z nami radni PiS którejs kadencji.

I na koniec – drodzy patrioci lokalni – to, że ten plac jest oznakowany – zawdzięczacie nam, ponieważ na nasz wniosek znalazła się tam tabliczka.

Jesteśmy z kimś kojarzeni? Z tym, kto z nami rozmawia. Kojarzycie? Mamy nie rozmawiać, bo nieobecny źle się kojarzą nasi rozmówcy? Problem nieobecnych, nie nasz.

To nie wszystko.

Każdy zainteresowany mógł zabrać do domu krótkie streszczenie działalności radnego, lub po prostu dowiedzieć się kto jest radnym w jego/jej okręgu.

Mógł zostawić podpis pod petycją o zmniejszenie liczby wymaganych podpisów pod inicjatywą uchwałodawczą.

I napisać kilka słów odpowiedzi na pytanie: Co chciałabyś/chciałbyś zmienić w Lubartowie?



PETYCJA 50+

Podczas naszego „Bębnienia o Radzie Miasta” dyskutowaliśmy z mieszkańcami na temat tego, czy 200 osób uprawnionych do inicjatywy uchwałodawczej w Lubartowie to dużo, czy mało. Naszym zdaniem, to zdecydowanie za dużo. Osoby podzielające nasz pogląd mogły się podpisać pod petycją.

Co to takiego ta inicjatywa uchwałodawcza? Czego może dotyczyć?

Inicjatywa uchwałodawcza to nic innego, jak forma współzrządzenia miastem. Nasz Statut miasta przyznaje pewnej grupie mieszkańców takie samo prawo do wniesienia projektu uchwały, jakie ma Burmistrz, komisja Rady, klub radnych, i grupa, co najmniej 3 radnych.

Propozycje dotyczyć mogą każdej sprawy pozostającej w gestii samorządu, np. planowanych inwestycji, zmiany nazw ulic, funkcjonowania szkół czy wysokości opłat chociażby za parkowanie. Wszystkich spraw, którymi zajmuje się Rada Miasta.

Dlaczego petycja?

Listę kandydatów na radnych musi poprzeć, co najmniej 25 wyborców stale mieszkających w gminie, gdzie leży okręg wyborczy, w którym zgłaszana jest lista. Wybrany radny decyduje często

jednym głosem o sprawach, dotyczących całego miasta, w związku, z czym wymaganie 200 osób przy inicjatywie uchwałodawczej, jest zbyt dużą liczbą.

Może to też świadczyć, że jest to próg zaporowy, bowiem jest nikłe zainteresowanie tego rodzaju aktywnością.



PIOTR KUSYK WINNY. SKARGI SĄ ZASADNE 21 GNIEWNYCH LUDZI. Z TYM, ŻE NIE WSZYSCY.

Obalamy mit. Władza, to nie jest sitwa i klika, z którą nie wygrasz.

Owszem, z pewnością nie wygrasz, jeżeli się poddasz na starcie i nie zrobisz niczego.

Często funkcjonuje taki pogląd, że zwykły człowiek nie ma szans w zderzeniu z aparatem urzędniczym. W tym konkretnym przypadku myślimy o politykach lokalnych i samorządzie.

Ostatnia sesja przyniosła podjęcie dwóch uchwał. Obu uznających za zasadną skargę na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka z klubu PiS za nienależyte wykonywanie zadań poprzez brak właściwego rozpatrzenia złożonej skargi. W obu przypadkach – Rada Miasta podzieliła argumenty skarżących. Czyli nasze – Fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów oraz mieszkańców miasta: Grzegorza Szlachty, Wiesława Wierzbickiego i Barbary Rabuszek.

W naszym przypadku, od złożenia skargi do posiedzenia Komisji Rewizyjnej minęło niemal 3 miesiące. To wystarczający czas, żeby się spotkać, czy przekazać radnym dokumenty? Możliwe, ale, po co się spieszyć? Pan Przewodniczący Kusyk nie tylko nie uznał za konieczne poinformowanie nas o stanie sprawy, ale też uznał za zbędną naszą obecność na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Podobnie, jak nie uznał za właściwe zaprosić Grzegorza Szlachty, Wiesława Wierzbickiego i Barbary Rabuszek. Jedynymi radnymi, których to obeszło byli Wojciech Osiecki i Kazimierz Majcher. Zresztą, zdaje się, że według Przewodniczącego urzędnicy ratusza reprezentują

ratusz, a nie swojego kierownika w osobie Burmistrza. Rada Miasta (w części) podzieliła też nasze zdanie w kwestii tego, czy powinna rozpatrywać skargę na Przewodniczącego Kusyka.

Głosowanie radnych w sprawie przyjęcia skarg Fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów oraz Grzegorza Szlachty, Wiesława Wierzbickiego i Barbary Rabuszek na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka za nienależyte wykonywanie zadań poprzez brak właściwego

rozpatrzenia skargi wyglądało następująco:

9 za: Ściseł, Tomasiak, Wróblewski, Majcher, Gregorowicz, Osiecki, Jaworski, Tracz

8 przeciw: Błaszczak, Krówczyński, Polichańczuk, Gałązka, Żyśko, Siwek, Majewska, Kozak

2 wstrzymujące: Zieliński, Grabek

Chcicie mieć prawo do przedstawienia swoich racji osobiście na posiedzeniu Komisji? Osoby przeciwnie sądzą chyba, że nie musicie. A jednak... Można? Można.

Radny Wojciech Osiecki: ja mam pytaniem do Pana Przewodniczącego, bo Pan Mecenasa bardzo fajnie zredagował tą skargę, przedstawił stronę miasta, a gdzie jest Pani wnosząca skargę Elżbieta Wąs?

Przewodniczący Komisji Piotr Kusyk: a skąd ja mogę wiedzieć, gdzie jest Pani Elżbieta Wąs?

Mecenas Bogusław Dziubek: przepraszam, jeśli mogę odpowiedzieć, to znaczy ja nie chciałem Państwu tej skargi czytać bo sądzę, że Państwo tą skargę macie stąd też, oczywiście stanowisko jest no krytyczne prawda i każdą skargę bez względu na to, bo ja jestem zmuszony do daleko posuniętego obiektywizmu co do zasadności, ja przedstawiłem tylko stan faktyczny nie stanowisko Panie Radny. To tylko tak gwoili wyjaśnienia. Natomiast niemniej starałem się argumentów, czy tutaj za-

rzutów skargi, Państwo macie tekst przed sobą, także to może tylko tyle.

Radny Wojciech Osiecki: widzę, że nie zostałem zrozumiany. Czy Pani Elżbieta Wąs, która wniosła skargę na pracę Burmistrza została zawiadomiona o dzisiejszej Komisji i to, że jej skarga będzie rozpatrywana?

Przewodniczący Komisji Piotr Kusyk: nie została zawiadomiona ponieważ złożyła skargę na piśmie więc ja nie uznaję za stosowne żeby informować osobę, która złożyła skargę na piśmie, żeby jeszcze przychodziła na Komisję. Od? Od zawsze. Czy ktoś chce jeszcze coś? Jakies mamy pytania?(...)

PROTOKÓŁ Nr 14/2018 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów w sali nr 105 Urzędu Miasta Lubartów w dniu 19 marca 2018 r.

OSIEM OSÓB NA KONSULTACJACH W URZĘDZIE MIASTA Z ZAPROSZENIA BURMISTRZA SKORZYSTAŁO NIESPEŁNA 0,04% MIESZKAŃCÓW

Na spotkaniu obecny był Pan Teodor Czubacki, którego poprosiliśmy o rozmowę. Informowaliśmy na stronach www.lubartow.mamprawowiedziec.pl o terminie i temacie konsultacji społecznych „Projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lubartów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko”, na które zaprosił w imieniu Burmistrza jego zastępca – Radosław Szumiec. W naszym tekście zwracamy uwagę na niefortunny wybór godziny na organizację konsultacji. Czyli, że adresatami zaproszenia są głównie emeryci, osoby niepracujące, urlopowicze i pracownicy oświaty.

Jak Pan ocenia sposób realizacji obowiązku konsultowania z mieszkańcami ważnych dla nich kwestii?

Spotkanie odbyło się 3 sierpnia o godz. 10.00. Już sama godzina jest niecodzienna, gdyż uniemożliwia większości mieszkańców Miasta Lubartów uczestniczenie w debacie, przy tak ważnym dokumencie, który to określa i będzie określał, co może powstać i gdzie, na terenach granicznych Miasta Lubartów. A przypomnę, że na podstawie Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Lubartów wydawane są właśnie wszystkie pozwolenia na budowę inwestycji o różnych spectrum.

Czy celowo wybrano taką godzinę, by nie wносить sprzeciwu lub wniosków korygujących - pozostawiam w intencji? Nasuwa się powiedzenie „Tam jest dobrze, gdzie nas nie ma”.

Czy dużo osób wzięło udział w spotkaniu? Kto był obecny?

W spotkaniu udział wzięli: ze strony Urzędu Z-ca Burmistrza – Radosław Szumiec, Kierownik- Andrzej Strzelecki, Projektant – Rafał Kołtyś. Ze strony mieszkańców: Teodor Czubacki, Jan Ścisiel, Urszula Wołoszyn, Stanisław Zbiciak, Leszek Sienkiewicz, Anna Tymoszek, Grażyna Wójtowicz, Jerzy Tracz

W przewidzianym do omawiania dokumencie znalazł się temat drogi wschodniej: „Ponadto przewidywana jest budowa: kompleksu sportowego przy ul. Parkowej, za kwotę (...) zł oraz Drogi Wschodniej (I etap) w ramach Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019, za łączną kwotę 676.840 zł. Zgodnie z informacjami zawartymi w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2017-2032 planowane wydatki ogółem w 2018 r. mają być wyższe, od wydatków roku 2017 (o ok. 14,37%)”. Jak Pan ocenia przebieg konsultacji?

Po przedstawieniu przez Z-cę Burmistrza Radosława Szumca intencji spotkania, nawiązał do informacji, która – według niego - niepotrzebnie obiegła Miasto, że to spotkanie będzie decyzyjne, co do Drogi Wschodniej i Kompleksu Sportowego przy ul. Parkowej. Przedstawił przybyłych radnych Ścisła i Tracza, podkreślając ich ogromne zasługi dla Samorządu jak i postaw obywatelskich, w których zawsze biorą czynny udział. Już w pierwszych słowach było można odczuć niezwykłą „chemię” między nimi. (Wspólny komitet wyborczy? – przyp. Red.)

Jakie tematy były poruszane w trakcie trwania konsultacji?

Od pierwszych minut tematem przewodnim stała się Droga Wschodnia. Należy zauważyć, że w Studium, pomimo uchwały RM z 22 lutego 2017 roku regulującej klasyfikację drogi z „Z” na „L” w materiałach źródłowych Studium prognozującej zmiany nie za-

mieszczono takiej informacji. Takie też pytanie padło z moich ust: „czy Pan projektant został poinformowany o głosowanym Obywatelskim Projekcie uchwały?” Projektant odpowiedział, że nie posiada takiej wiedzy i nikt go o tym nie informował. Do dyskusji włączył się Pan Strzelecki nawiązując, iż to jedynie Studium i możemy wносить do niego swoje uwagi w formie pisemnej. Zauważyliśmy, że uwagi były już wnoszone, a prosimy o respektowanie uchwały Rady Miasta, dotyczącej między innymi zmiany klasyfikacji drogi.

Czy tylko Pan brał udział w dyskusji? Jak przyjęli argumenty projektanta inni uczestnicy?

Do dyskusji włączyli się inni rozmówcy, Pan Zbiciak, Sienkiewicz i Wołoszyn podkreślali, iż już procedowano ten temat i dokonano niezbędnych ustaleń.

O czym jeszcze była mowa?

Drugim tematem omawianym przez nas, była druga koncepcja przebiegu Drogi Wschodniej omijająca osiedle domów i bloków. Koncepcja szczelnie ukrywana przez UM na konsultacjach społecznych w 2014 i 2016r. O takich planach też Projektant nie posiadał żadnej informacji, by móc zamieścić je lub wspomnieć w Studium. Sugerując nadmienienie jej we wnioskach. Do dyskusji włączył się Z-ca Burmistrza R. Szumiec, iż druga koncepcja przebiega przez tereny gminy i trzeba byłoby uzyskać zgodę gminy. Ad vocem wspominałem, że na odcinku od ul. Lubelskiej do ul. Hutniczej, droga wschodnia właśnie przebiega przez tereny gminy i można było uzyskać niezbędną zgodę.

Wszyscy jedynie byliśmy zgodni, iż to właśnie te tereny: Łąkowa, Piaskowa są obecnie najbardziej atrakcyjne pod względem inwestycji budownictwa wysokiego i niskiego. Stąd tak duże obawy mieszkańców, co do zasadności budowy drogi, która może stać się drogą tranzytową pomiędzy Parczewem a Lublinem. Dla tego zwracamy uwagę na drugi wariant, niekolidujący w zabudowę a rozszerzający możliwości rekreacyjne i budowlano - inwestycyjne Miasta Lubartów.

Organizatorzy tak naprawdę nie mieli wiele do powiedzenia, gdyż można było zauważyć brak przygotowania, co do trudnych pytań ze strony mieszkańców, albo braku decyzyjności i wstrzemięźliwości, co do jakichkolwiek deklaracji – gdyż mogły być użyte przeciw nim.

A oprócz drogi wschodniej, jakie problemy zgłaszali mieszkańcy?

Kolejnym tematem poruszonym przez Panię Tymoszek i Wójtowicz były działki koło BP w stronę Lublina. Tamte tereny oznaczone są, jako przemysłowe z budownictwem powyżej 2000 m. Nie można na tych terenach pobudować domu jednorodzinnego,

czy wykonać podziału na działki budowlane w celu ich zbycia. Zwracały uwagę, aby Miasto odkupiło od nich te nieruchomości skoro i tak nie mają z nich pożytku, a Studium nie przewiduje żadnych zmian w tamtym terenie. Radosław Szumiec odpowiedział, że zostaną rozpatrzone ich wnioski i wezmą pod uwagę możliwości wykupu. Ale uprzedził, że to Rada Podejmuje i tak decyzję. Po tym wystąpieniu Szumiec opuścił spotkanie, tłumacząc, iż musi też uczestniczyć w innym spotkaniu, zorganizowanym w tym samym czasie.

Radny Ścisiel zabrał głos jedynie, co do działek przy BP, że popiera wnioskodawczynię. Radny Tracz nie wziął czynnego udziału w debacie.

Czy konsultacje wniosły coś nowego do sprawy? Czy Pana zdaniem rozwiązały, chociaż w części zgłaszane problemy? Co dalej?

Daliśmy do zrozumienia, że nie odpuszczamy i nie odpuścimy, co do Drogi Wschodniej. A jeśli będzie trzeba, stanie się tak jak z Sortownią przy Wierzbowej, wyjdziemy na ulicę by manifestować.

My, jako mieszkańcy już w kularach UM ustaliliśmy, że ja, jako przewodniczący przygotuję pismo korekcyjne, co do zapisów w Studium, pod którym złożą podpisy osoby zainteresowane tak, by pismo wpłynęło zgodnie z harmonogramem do 28 sierpnia 2018r.

Jak Pan skomentuje opublikowany Protokół z przeprowadzenia dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lubartów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko? Autorzy dokumentu nie wyszczególnili ani autorów ani treści wypowiedzi, zamieszczając informacje ogólne.

Uważam, że spotkania z mieszkańcami powinny być rejestrowane w formie elektronicznej. A w tym przypadku tego zabrakło. A intencje mieszkańców mogą się różnić od oceny urzędnika, który protokół sporządza. Tak jak w tym przypadku.

Nazwa i adres redakcji:

Fundacja
„Miasto Obywatelskie Lubartów”
21-100 Lubartów,
ul. Szaniawskiego 25

Redaktor naczelny:

Elżbieta Wąs
stowarzyszeniemol@gmail.com

FB: Miasto Obywatelskie Lubartów
www.lubartow.mamprawowiedziec.pl
www.molubartow.com

Skład i łamanie:

Studio Grafiki Bagin Design
tel. 790 206 813
biuro@bagindesign.pl
www.bagin.design.pl

Projekt finansowany
z grantu Fundacji Batorego



FUNDACJA
BATOREGO
IM. STEFANA

Druk:

Studio Grafiki Bagin Design
tel. 790 206 813
biuro@bagindesign.pl
www.bagin.design.pl